

Zmiany w unijnej operacji EUFOR Althea w Bośni i Hercegowinie

Paulina Wankiewicz-Kłoczko

2 listopada Rada Bezpieczeństwa ONZ przedłużyła mandat operacji EUFOR Althea. Za tym posunięciem opowiedziało się wszystkich 15 członków. EUFOR Althea jest wojskową operacją Unii Europejskiej w Bośni i Hercegowinie (BiH). Ma charakter szkoleniowo-doradczy, ale może także prowadzić działania operacyjne, których celem jest utrzymanie bezpiecznego i stabilnego środowiska w BiH. Do 2004 r. zadania o charakterze stabilizacyjnym wykonywało NATO (najpierw operacja IFOR, później SFOR). Aktualnie w skład unijnej operacji wchodzi ponad 1,1 tys. żołnierzy z 22 państw, również spoza UE (Albania, Chile, Turcja, Szwajcaria, Macedonia Północna). Rada Bezpieczeństwa ONZ odnawia mandat EUFOR Althea rokrocznie.

1 stycznia 2024 r. dowodzenie nad operacją przejmie węgierski generał László Sticz. Na stanowisku zastąpi pochodzącego z Austrii generała Helmuta Habermayera. Od 2009 r. wszyscy głównodowodzący to Austriacy. Tamtejszy dziennik „Der Standard” poinformował, że Węgry otrzymały dowództwo operacji w BiH m.in. dlatego, że zobowiązały się zapewnić jej od czterech do pięciu śmigłowców przez co najmniej trzy lata. Decyzja o mianowaniu Węgra na tę funkcję wywołała kontrowersje w BiH i części państw UE.

Zaostrzający się od 2021 r. kryzys polityczny w BiH wpływa na wzrost roli operacji EUFOR Althea w tym kraju. W związku z niestabilną sytuacją międzynarodową kilka dni po rozpoczęciu rosyjskiej inwazji na Ukrainę w 2022 r. UE zdecydowała się niemal podwoić liczebność swoich sił na terytorium BiH. W marcu 2022 r. wysłano tam dodatkowo ponad 500 żołnierzy. We wrześniu br., w związku z rosnącą liczbą ataków na Bośniaków mieszkających w Republice Serbskiej (RS, części składowej BiH), list z prośbą o większe zaangażowanie EUFOR Althea w utrzymanie bezpieczeństwa w kraju wystosowało pięć bośniackich stowarzyszeń reprezentujących ofiary wojny z lat dziewięćdziesiątych.

Komentarz

- W BiH zaostrza się kryzys polityczny, którego najnowsza odsłona dotyczy m.in. kwestionowania legalności wyboru Christiana Schmidta na wysokiego przedstawiciela dla BiH, a tym samym podejmowanych przez niego decyzji. Zadanie wysokiego przedstawiciela polega na nadzorowaniu wdrażania porozumienia pokojowego z Dayton. Posiada on też szerokie kompetencje ustawodawcze i wykonawcze. Powołania Schmidta w 2021 r. nie potwierdziła RB ONZ. Za obsadzanie stanowiska odpowiada Rada ds. Wdrażania Pokoju (PIC), więc zgoda RB ONZ teoretycznie nie jest konieczna. We

wrześniu br. Prokuratura BiH zarzuciła prezydentowi RS Miloradowi Dodikowi niewykonywanie decyzji podjętych przez Schmidta. W świetle poprawek do Kodeksu karnego (wprowadzonych przez wysokiego przedstawiciela w lipcu br.) przywódcy RS grozi za to do pięciu lat pozbawienia wolności. Oskarżenie go wywołało protesty bośniackich Serbów, którzy doprowadzili do blokady tzw. linii granicznych między podmiotami składowymi BiH (RS i Federacją Bośni i Hercegowiny, FBiH). Na mocy kończącego wojnę w latach dziewięćdziesiątych wspomnianego porozumienia w Dayton utrudnianie swobodnego przepływu osób, towarów i usług między RS a FBiH jest zabronione.

- Na arenie międzynarodowej trwają dyskusje o zwiększaniu liczebności personelu EUFOR Althea, dzięki czemu operacja byłaby bardziej dostosowana do pogarszającej się sytuacji bezpieczeństwa. W rezolucji z 12 lipca br. Parlament Europejski wezwał również do „rozważenia rozmieszczenia dodatkowego personelu EUFOR Althea w Dystrykcie Brzko” w związku z eskalacją secesjonistycznej retoryki Dodika. Dystrykt Brzko ze względu na swoje strategiczne położenie (dzieli terytorium RS) ma status jednostki autonomicznej. Przejęcie kontroli nad tym obszarem miałoby kluczowe znaczenie dla powodzenia ewentualnej próby odłączenia się RS. Obecnie na terenie dystryktu działa jedynie zespół łącznikowo-obszerny złożony z austriackich żołnierzy (Liaison Observation Team, LOT), do którego zadań należą monitorowanie aktualnej sytuacji polityczno-militarnej, wczesne ostrzeżenie w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa oraz współpraca cywilno-wojskowa z Siłami Zbrojnymi BiH i administracją tego kraju.
- Mianowanie Węgry na dowódcę unijnej operacji budzi obawy części bośniackiej opinii publicznej z uwagi na kontrowersyjny kurs Budapesztu względem tego kraju w ostatnich latach (zob. [Węgierska aktywność polityczna w Bośni i Hercegowinie](#)). Rząd Węgier otwarcie popiera prowadzącą secesjonistyczną politykę Dodika i sprzeciwia się objęciu go unijnymi sankcjami. Węgierskiego premiera Viktora Orbána i prezydenta RS łączą autorytarny styl rządzenia oraz bliskie relacje z Moskwą, Pekinem i Belgradem. Wprawdzie sama osoba generała Sticza, dysponującego odpowiednim doświadczeniem do pełnienia tej funkcji, nie budzi zastrzeżeń, niemniej wysuwa się je z powodu bliskich związków rządu w Budapeszcie z władzami RS. Wątpliwości dotyczą przede wszystkim tego, na ile nowy dowódca będzie przestrzegać zasady neutralności wobec kwestii integralności państwa i ochrony newralgicznych informacji, a także kapitału społecznego w postaci zaufania ludności cywilnej względem operacji EUFOR Althea na terenie BiH. Ma to szczególne znaczenie w kontekście ostatnich napięć w BiH i wyraźnego opowiadania się Budapesztu po stronie RS, która grozi secesją.